

Official Vandal, Ha ha ha (feat. Ero)

Ha ha ha, IFCC, WTK
Ha ha ha, JWP, OV
Ha ha ha, pada strzał
Ha ha ha, spada łeb, S.O.K
/2x

Podkładam ładunek który porozrywa tory,
I znowu predatory kładą na metal, kolory
Wierce, dziury w kolejce
Dobrym kenem, a nie spraykiem.
Toykiem wycieram gębę, robiąc se na yardzie rentgen.
Tylko z orientem bo te kurwy za zakrętem, już słyszały tą piosenke,
Bang Bang,
Czas na komendę
I burzą to buldożerkiem
Pieskiej, suni łamiąc szczękę
Dźwiękiem zza świątów,
I sykiem fatcapów,
System połamany na pół
Podaj mi ognisty napój, czekaj aż wyjdziemy z krzaków,
Rap od wilkołaków,
Żadnych tam łąków dzieciaku
To jest syf mocniejszy od cracka, hery, to jest styl paneli.
Co infrastrukturę mieli, czekam w jednym z tuneli.
Ktoś pociąg wykoleił, wcześniej ktoś podłożył bombę,
A ochroniarza kopnął w torbę.
Tak OV rzuca na PKP kłątwe,

Ha ha ha, IFCC, WTK
Ha ha ha, JWP, OV
Ha ha ha, pada strzał
Ha ha ha, spada łeb, S.O.K
/2x

Majk, farby, marker,
Ja znam się na tym,
I, mało który raper w tej kwestii jest tak kumaty,
Moje miasto nigdy nie śpi, nikt nigdy nas nie skreśli
Ponad czasowe rzeczy tak jak wynalazki tesli.
W głowie się nie mieści, jak pięknie kryje Montana,
Nie myl z Hannah,
Zdjęcia zrobimy z rana,
Gruda afgana, plus dobre towarzystwo, dobry styl i wszystko,
Tak powstaje Hip-Hop.
Ja się pytam, kto ma coś do powiedzenia,
To ta polska scena, zjadam ją od niechcenia.
OV, JWP kolabo to ma sens.
Masz rozjebane tabor jak foka moralny .
System zajarany wiec
Nic nie może mnie powstrzymać
By gloryfikować imię na ścianach oraz w rymach.
Na ścianach oraz w rymach
Jak się ciebie ktoś pyta[?]
Podaj Official Vandal
Ktoś znowu się popisał
Nagrał, tak ze to bangla

Ha ha ha IWCC WTK
Ha ha ha JWP OV
Ha ha ha pada strzał
Ha ha ha spada łeb S.O.K.
/2x

Ha ha ha to jets akt wandalizmu

Ulice nie zamilkną pomimo wściekłych pizdów
I listów z awizo, z wezwaniami na komendę
Świadomy ryzyka wciska klawisz enter
Nie mówię tego szeptem, wiem, że wejdę w konflikt
Lecz nie przestanę bombić, ty siadaj na nocnik
Masz tu pierwszy tomik wierszy dla pieprzonych
I nie próbuj nas podrobić bo ci pójdzie w piętę
Ten styl jak LSD wykręci twoje zwoje
Nastroje są bojowe
Chłopie to nie antykwariat
Podpalę komisariat, a jak będzie dogasał
To na niego nasram
Władza to kurewska rasa
Przed nami długa trasa, oni będą nam przeszkadzać
Wciąż jak wąż chcą owinąć się na szyi
Tropią pochodzenie styli
Jak by byli z FBI
Bye bye – try better
Wysyłam wam już w eter

Ha ha ha IWCC WTK
Ha ha ha JWP OV
Ha ha ha pada strzał
Ha ha ha spada łeb S.O.K.
/2x

Dobre towarzystwo
Plus bang bang
Plus dobry styl
tak powstaje hip hop